

Małgorzata Rostkowska

Wspieranie nauczycieli w wykorzystaniu Otwartych Zasobów Edukacyjnych (OZE) – na podstawie własnych nauczycielskich doświadczeń

Wstęp

Od kilku lat interesuję się ideą otwartych zasobów edukacyjnych. Przez te lata coraz bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że **wiarygodne, wartościowe i wypróbowane (WWW)** przez nauczycieli materiały pozyskane w sieci są szansą na doprowadzenie młodego pokolenia do **wiedzy, wartości i wychowania (WWW)** go na użytek ich samych i całego społeczeństwa.

Ucząc młodzież przez 21 lat w szkole, nie korzystałam z podręczników, tylko wyszukiwałam lub tworzyłam sama przydatne pomoce do nauki. Z biegiem lat spostrzegłam, że materiałów edukacyjnych w sieci jest coraz więcej i że poszukujący nauczyciel każdego przedmiotu mógłby wiele z nich wykorzystywać na potrzeby swoich działań edukacyjnych. Zainspirowałam się pierwszą wersją „Przewodnika po Otwartych Zasobach Edukacyjnych”, wydawanego przez Koalicję Otwartej Edukacji, i zaczęłam zbierać linki do OZE. Początkowo umieściłam je na Moodle w LO im. Stanisława Staszica w Warszawie, a następnie utworzyłam szkolenie na <http://moodle.oeiizk.waw.pl>. Od początku 2010 roku gromadziłam te linki na platformie szkoleniowej OEIiZK, ale dostęp do niej mieli tylko nauczyciele posiadający konto na tej platformie. Ponieważ nauczyciele zgłaszali, że mają trudności w korzystaniu z linków do zasobów, dlatego od września 2011 roku prowadzę blog (<http://mrooze.blogspot.com>), na którym umieszczam i aktualizuję wszystkie dostępne i zalecane przez innych nauczycieli adresy do OZE. Na stronie/blogu są one łatwiej dostępne dla wszystkich, bez konieczności zakładania kont i logowania się.

Przypominam, że otwarte, wolne zasoby, z których można korzystać bez ograniczeń, są to

utwory, które znalazły się w domenie publicznej (minęło 70 lat od śmierci autora) lub te, które opatrzone wolnymi licencjami. W zestawie licencji *Creative Commons* są dwie wolne licencje: CC BY i CC BY-SA, czyli: uznanie autorstwa i uznanie autorstwa, na tych samych warunkach. Przypominam też, że **uznanie autorstwa**, z tego względu, że w polskim prawie prawa autorskie osobiste są wieczne i niezbywalne, obowiązuje **zawsze** (można zmodyfikować „Pana Tadeusza”, podpisać swoim nazwiskiem, ale trzeba podać, że autorem jest Adam Mickiewicz i najlepiej podać link do opublikowanego dzieła, np. www.polona.pl/dlibra).

Dlaczego ważne jest przygotowanie, szkolenie się nauczycieli w zakresie OZE?

1. Nauczyciele nie wiedzą albo mało wiedzą o prawie autorskim i wolnych licencjach

Z moich obserwacji wynika, że spora grupa nauczycieli, tworząc lub przystosowując dla swoich uczniów wiele materiałów edukacyjnych, **nie chce lub też boi się je publikować**. Zastanawiałam się, jakie mogą być tego powody. Myślę, że nauczyciele nie wiedzą, albo wiedzą niewiele o prawie autorskim i wolnych licencjach, w związku z tym, gdy kopiuje i modyfikuje czyjeś materiały, to potem obawiają się je publikować. Jeśli opracują sami coś oryginalnego i wartościowego, to z kolei boją się, że inni zrobią to samo – tzn. po prostu podpiszą swoim nazwiskiem i zaprezentują jako swój dorobek. Z własnego doświadczenia wiem, że jest to przykre dla autora. Jeśli znajduję w Internecie przekopiowane swoje słowa dotyczące np. zagrożeń komputerowych, podpisane

innym nazwiskiem, to jest to dla mnie nieprzyjemne. Gdyby wszyscy znali wolne licencje i sposób posługiwania się nimi, uzdrowiłoby to sytuację.

W przedstawionych powyżej okolicznościach należałoby postąpić następująco:

Nauczyciel znajduje artykuł autorstwa M. Rostkowskiej pt. „Komputer zagrożeniem dla młodzieży” opublikowany na wolnej licencji. Artykułowi towarzyszy prezentacja, ale założmy, że się temu nauczycielowi nie podoba i chce na jej podstawie przygotować swoją prezentację lub filmik edukacyjny. Wolno mu, ale podpisuje ją swoim nazwiskiem jako wykonawcy prezentacji i daje link do treści artykułu, pisząc, że autorem jest M. Rostkowska. Albo kopiuje artykuł M. Rostkowskiej, uzupełnia go swoimi spostrzeżeniami, uwagami i podaje pierwsze autorstwo i odwołanie do pierwotnego artykułu. W ten sposób zachowane są prawa autorskie oraz można zaobserwować, jakie zmiany w stosunku do pierwowzoru wprowadził autor przeróbki dzieła. Jest to też ważne z tego powodu, że niektórzy autorzy mogą mieć obawy, że kolejny autor tak przerobi ich dzieło, że to uderzy w ich prestiż.

Gdy wszyscy będą postępowali zgodnie z prawem, oznaczając swoje utwory licencjami oraz szanując to, co autor dzieła zawarł w licencji, to naprawdę wszystko będzie działało prawidłowo i zasoby edukacyjne będą coraz bardziej wartościowe. Nie trzeba będzie wszystkiego od początku wymyślać.

2. Nauczyciele powinni szerzyć kulturę OZE wśród uczniów, gdyż uczniowie także tworzą materiały w sieci

Jeśli nauczyciel będzie wiedział, jak zgodnie z prawem może wykorzystać materiały opublikowane na wolnych licencjach i jak samemu je publikować, to stanie się zapewne propagatorem idei OZE. Właściwie do kształtowania wśród uczniów prawidłowych zachowań związanych z przestrzeganiem prawa autorskiego, prawa do ochrony wizerunku, nauczyciel jest zobowiązany poprzez zapisy podstawy programowej już od wczesnych etapów edukacyjnych. W treściach nauczania, wymaganiach szczegółowych dla klas IV-VI, zapisano m.in.: *uczeń (...)* 3) *przestrzega zasad etycznych i prawnych związanych z korzystaniem z komputera i Internetu, ocenia możliwe zagrożenia.*

Uczeń ma się tego nauczyć, ale wcześniej to nauczyciel musi poznać zasady etyczne i prawne

i ich przestrzegać. Z moich szkolnych doświadczeń z młodzieżą w liceum wynika, że są oni bardzo otwarci na stosowanie wolnych licencji na swoich stronach internetowych czy prezentowanych w Internecie filmach i od momentu, gdy o tym usłyszą, każdą swoją pracę oznaczają licencjami CC.

Nauczyciel często w swoich publikacjach internetowych pokazuje czy powołuje się na prace uczniów (ich blogi, strony, filmy, podcasty); zresztą często wartościowy materiał edukacyjny powstaje w Internecie przy dużym udziale uczniów – nauczyciel pilnuje przekazu merytorycznego i metodycznego, zaś uczniowie, wykonując dzieła i posługując się sprawnie narzędziami TIK, uczą się wielu wartościowych zagadnień.

Im więcej świadomości i wiedzy wśród wszystkich użytkowników Internetu na ten temat, tym większa możliwość powstawania wartościowych materiałów na otwartych licencjach.

3. Krótkie szkolenie online dla każdego nauczyciela, przygotowujące go do korzystania z OZE

Warto wyrobić sobie opinię, co to są otwarte zasoby edukacyjne, czemu służą, i zacząć ich poszukiwać na potrzeby własnej pracy.

W Ośrodku Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie proponujemy szkolenie *online* na platformie *Moodle*, które trwa tylko 10 godzin. To bardzo niewiele, ale głównie chodzi o zainteresowanie nauczyciela tematyką otwartości zasobów edukacyjnych. Celem szkolenia jest przede wszystkim zmiana świadomości i podejścia do zasobów zgromadzonych w sieci. Potem można już samodzielnie, na własny użytek zbierać WWW do swojej pracy.

Należy w tym celu otworzyć **stronę OEIiZK**: www.oeiizk.waw.pl, a następnie wybrać „Zapisy na szkolenia” (www.oeiizk.waw.pl/kursy), tam kliknąć link pod napisem: **„Pełna oferta szkoleń znajduje się tutaj”**. W tabelce, w ostatniej grupie o nazwie **„Wszyscy nauczyciele”**, należy wybrać szkolenie o symbolu **„wOZE”**, czyli **„Otwarte Zasoby Edukacyjne na odległość”**.

Po zebraniu się grupy około 10 nauczycieli szkolenie zostanie uruchomione. Osoby zapisane otrzymają instrukcję mailem, w jaki sposób założyć konto na platformie *Moodle* (**moodle.oeiizk.waw.pl**). Mogą uczynić to również samodzielnie, gdyż kurs jest dostępny dla wszystkich (znajduje

się w kategorii „**Wszyscy**”). Niektórym być może wystarczy tylko zapoznanie się ze zgromadzonymi tam materiałami. Podczas szkolenia słuchacze są niejako przymuszani do różnych aktywności: do poznawania pewnych zagadnień w określonym czasie, sięgania do tekstów, wypowiedzania się na forum, dyskusowania z innymi nauczycielami oraz wykonania dodatkowych ćwiczeń. Po zakończeniu kursu uczestnik otrzymuje zaświadczenie z OEIiZK o udziale w szkoleniu.

Ponieważ jego celem jest przede wszystkim zmiana świadomości nauczycieli i wyrobienie w nich własnego poglądu na temat otwartych zasobów edukacyjnych, dlatego proponuje się podczas pracy na kursie przeczytanie kilku ważnych dokumentów, poznanie organizacji i ludzi zajmujących się tym zagadnieniem, poznanie i uporządkowanie pojęć.

Odnosi się to nie tylko do samych OZE, ale do spraw z nimi związanych, takich jak prawo autorskie, licencje CC. Słuchacze są także zachęceni do poszukiwania i odpowiedzi na ciekawe pytania, np. czy literatura hipertekstowa zastąpi książkę lub o znaczenie edukacyjne blogów. Przez całe szkolenie nauczyciele są kierowani do poszukiwania materiałów edukacyjnych ze swojej dziedziny. Niejako przy okazji pracują na platformie edukacyjnej *Moodle*, poznając usługi, jakie udostępnia to środowisko.

Przygotowanie do pracy z e-podręcznikiem

Poznanie zagadnień związanych z prawem autorskim, licencjami CC, otwartymi zasobami edukacyjnymi jest nie tylko wymogiem wskazanym przez podstawę programową, której zapisy nauczyciel powinien znać i ich przestrzegać, ale także praktyczną koniecznością związaną z rozwojem i zmianą edukacji szkolnej.

Od roku szkolnego 2012/2013 rozpoczyna się pilotaż programu rządowego zwanego „Cyfrową Szkołą”. Jednym z elementów tego programu będzie powstanie e-podręczników, czyli materiałów

umieszczonych na wolnych licencjach w Internecie. Jeszcze za wcześnie, aby mówić o sposobach realizacji tego przedsięwzięcia, ale wiadomo, że powstające e-podręczniki będą otwartymi zasobami edukacyjnymi. Mają powstać za 3 lata, więc nauczyciele mogą przez ten czas przygotować się do pracy z takimi materiałami i wypróbować różne metody, najlepsze dla swoich uczniów.

Zachęcam nauczycieli do tworzenia bazy własnych, wiarygodnych i wartościowych zasobów znalezionych w Internecie poprzez np. gromadzenie linków do nich lub ich modyfikowanie (respektując zasady prawa autorskiego) oraz przygotowywanie własnych materiałów i publikowanie ich w sieci dla swoich uczniów. Bardzo wygodnym do tego celu narzędziem jest blog. Można zacząć od wyszukania przydatnych dla siebie zasobów z mojego blogu **mrooze.blogspot.com**, a następnie stworzyć własny i uzupełniać go w miarę kolejnych „zdobyczy” z Internetu.

Jak tworzyć własne materiały w postaci Web-Questów oraz jak założyć i prowadzić własny blog (aby te WebQuesty opublikować), nauczyciele mogą nauczyć się podczas kursu *online*, pn. „WebQuest – jak to łatwo powiedzieć... i zrobić!”, prowadzonego w naszym Ośrodku, na który również serdecznie zapraszam.

Podsumowanie

Moim zdaniem zmieniająca się edukacja przy dostępnym wszędzie Internecie, mobilnym sprzęcie, wartościowych, wiarygodnych i wypróbowanych zasobach edukacyjnych, a przede wszystkim z MĄDRYMI, stale doskonalącymi się NAUCZYCIELAMI doprowadzi młode pokolenie do wiedzy, wartości i wychowa je na pożytek ich samych i całego społeczeństwa. Liczę na nauczycieli, że sami *sięgną do podstawowego narzędzia pedagoga zdolności, tj. do samouctwa* (słowa prof. Andrzeja Góralskiego z APS) i zaszczepią tę ideę swoim uczniom.

Autorka jest nauczycielem konsultantem w Ośrodku Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie